II Księga Samuela

Rozdział 1

1. Po śmierci Saula wrócił Dawid, po zwycięstwie nad Amalekitami, i zatrzymał się przez dwa dni w Siklag. **2**. Trzeciego dnia przybył jakiś człowiek z obozu, z otoczenia Saula. Odzienie miał podarte, a głowę posypaną ziemią. Podszedłszy do Dawida, padł na ziemię i oddał mu pokłon. **3**. Dawid zapytał go: Skąd przybywasz? Odpowiedział mu: Ocalałem z izraelskiego obozu. **4**. Rzekł do niego Dawid: Opowiedz mi, proszę, co się tam stało? Opowiedział więc, że ludzie uciekli z pola walki, wielu z ludzi zginęło, i że ponieśli śmierć również Saul i jego syn, Jonatan. **5**. Dawid wypytywał młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd ty wiesz, że umarł Saul i jego syn, Jonatan? **6**. Młodzieniec, który przyniósł te wieści, odparł: Przypadek zrządził, że znalazłem się na górze Gilboa i właśnie Saul stał oparty na swej włóczni, gdy dosięgały go rydwany i jeźdźcy. **7**. Rozejrzał się i spostrzegłszy mnie, przywołał do siebie. Odpowiedziałem: Oto jestem. **8**. Zapytał mnie: Kim jesteś? Odrzekłem: Jestem Amalekitą. **9**. Rzekł mi: Podejdź, proszę cię, i dobij mnie, gdyż czuję zawroty głowy, chociaż jeszcze jest we mnie całe życie. **10**. Podszedłem więc i dobiłem go, bo wiedziałem, że nie będzie żył po swoim upadku. Potem zabrałem diadem, który miał na głowie, i naramiennik. Przynoszę to memu panu. **11**. Dawid, schwyciwszy swe szaty, rozdarł je. Tak też uczynili wszyscy mężowie, którzy z nim byli. **12**. Potem lamentowali i płakali, i pościli aż do wieczora z tego powodu, że padł od miecza Saul, a także syn jego, Jonatan, i z powodu ludu Pańskiego i domu Izraela. **13**. Odezwał się Dawid do młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd ty jesteś? Odparł: Jestem synem przybysza amalekickiego. **14**. Powiedział do niego Dawid: Jak to? Nie bałeś się podnieść ręki, by zabić pomazańca Pańskiego? **15**. Wezwał więc Dawid jednego z młodzieńców i dał rozkaz: Podejdź i przebij go! Ten zadał mu cios taki, że umarł. **16**. Dawid zaś wołał w jego stronę: Odpowiedzialność za twoją krew [zrzucam] na twoją głowę! Usta twe wydały o tobie świadectwo, gdy mówiły: Ja zabiłem pomazańca Pańskiego. **17**. Dawid zaśpiewał potem żałobną pieśń na cześć Saula i jego syna, Jonatana, **18**. i polecił, aby się uczyli [jej] potomkowie Judy. Właśnie ona została zapisana w Księdze Sprawiedliwego: **19**. O Izraelu, twa chwała na wyżynach twoich leży pobita. Jakże padli bohaterowie? **20**. W Gat tego nie ogłaszajcie! Nie podawajcie na ulicach Aszkelonu, aby się nie cieszyły córki filistyńskie ani radowały córki nieobrzezanych. **21**. Góry Gilboa! Ani rosy, ani deszczu niech na was nie będzie, ani pól żyznych! Tu bowiem została skalana tarcza mocarzy. Nie, tarcza Saula nie była namaszczona oliwą, **22**. lecz krwią poległych, tłuszczem mocarzy. Łuk Jonatana nigdy się nie cofał, a miecz Saula nie wracał daremnie. **23**. Saul i Jonatan, kochani i pełni uroku, za życia i w śmierci nie są rozdzieleni. Byli oni bystrzejsi od orłów, dzielniejsi od lwów. **24**. O, płaczcie nad Saulem, córki izraelskie: On was ubierał w prześliczne szkarłaty, złotymi ozdobami upiększał stroje. **25**. Jakże zginąć mogli waleczni, wśród boju Jonatan przebity śmiertelnie? **26**. Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie. Tak

bardzo byłeś mi drogi! Więcej ceniłem twą miłość niżeli miłość kobiet. **27**. Jakże padli bohaterowie? Jakże przepadły wojenne oręża?

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.